



Sankcje USA i UE wobec izraelskiej skrajnej prawicy

Michał Wojnarowicz

Rosnąca krytyka Izraela w związku z wojną w Strefie Gazy i polityką wobec Palestyńczyków skłoniła jego zagranicznych partnerów do wprowadzenia sankcji przeciw środowiskom skrajnej izraelskiej prawicy. Są one nakładane na radykalnych żydowskich osadników odpowiedzialnych za terroryzowanie ludności palestyńskiej na Zachodnim Brzegu i na część skupiających ich organizacji. Sankcje mają na razie ograniczony charakter, ale stanowią istotny sygnał polityczny i prawdopodobnie będą rozszerzane.

Kontekst i zakres. Wybuch wojny z Hamasem 7 października ub.r. i rozpoczęcie izraelskiej operacji lądowej w Strefie Gazy wymusiły na większości państw Zachodu większe dyplomatyczne zaangażowanie w [konflikt izraelsko-palestyński](#). Choć [po ponad pół roku wojny](#) naciski polityczne zagranicznych partnerów na Izrael poważnie wzrosły (np. w postaci większego wsparcia dla uznania międzynarodowego dla Palestyny, m.in. w ONZ), tylko w ograniczonym stopniu zdecydowali się oni na kroki, które m.in. mogłyby wpłynąć na jego zdolności do prowadzenia działań zbrojnych (np. w kwestii dostaw broni). Elementem wzmocnionej presji i zaostreniem dotychczasowego stanowiska stały się decyzje wymierzone w izraelskie środowiska ekstremistyczne, aktywne na Zachodnim Brzegu i atakujące ludność palestyńską.

W grudniu 2023 r. USA i Wielka Brytania zdecydowały o objęciu sankcjami wizowymi kilkunastu radykalnych żydowskich osadników. Zakres obostrzeń (m.in. zamrożenie środków finansowych) i lista objętych nimi osób zostały rozszerzone w kolejnych miesiącach, jednocześnie restrykcje wjazdowe wobec 28 osób wprowadziła również Francja. W kwietniu UE przyjęła po raz pierwszy, w koordynacji z USA, restrykcje w ramach [globalnego systemu sankcji za naruszenia praw człowieka](#). Reżim sankcyjny UE obejmuje m.in. zakazy wjazdu na terytorium Unii dla osób fizycznych oraz restrykcje finansowe (m.in. zablokowanie funduszy). Objął on czterech aktywnych działaczy skrajnej żydowskiej prawicy, a także dwa podmioty – tworzony przez nich ruch Młodzież ze Wzgórz i rasistowską organizację Lehawa. W maju na liście sankcji umieściła je też Wielka Brytania, zaś

USA nie wciągnęły obu grup na listę sankcyjną Departamentu Stanu, ale wpisały na nią podmioty gromadzące środki na wsparcie sankcjonowanych osadników.

Izraelska skrajna prawica. Działalność ekstremistów żydowskich, którzy są częścią ruchu osadniczego na Zachodnim Brzegu, nie jest nowym fenomenem (m.in. aktywność terrorystyczna Żydowskiego Podziemia w latach 80., masakra Palestyńczyków w Hebronie przeprowadzona w 1994 r. przez Barucha Goldsteina). Nasiliła się w ostatnich dekadach wraz ze wzrostem liczebności osadników (obecnie ok. 500 tys.) i ich radykalizacją. Szczególną rolę odgrywają tu przedstawiciele nurtu *hardalim* (osoby łączące ortodoksyjny judaizm z radykalnym nacjonalizmem) oraz zwolennicy kahanizmu, czyli skrajnej antyarabskiej prawicy, związanej partią Kach i ideologią jej założyciela Meira Kahane. Choć partia Kach została zdelegalizowana w Izraelu w latach 90., a przez USA była uznawana do 2022 r. za ugrupowanie terrorystyczne, organizacje i osoby wywodzące się z tego środowiska pozostają aktywnymi uczestnikami izraelskiego życia publicznego, a w ostatnich latach wzmacniały swoją pozycję i wpływy. Przykładem jest [sukces polityczny Itamara Ben Gewira](#), aktywnego kahanisty w latach 90., a obecnie szefa wchodzącej w skład koalicji rządowej ultranacjonalistycznej partii Siła Żydowska i ministra ds. bezpieczeństwa publicznego, odpowiedzialnego m.in. za policję i straż graniczną. Ze środowisk kahanistycznych wywodzi się – objęty sankcjami – współpracownik Ben Gewira Bentzi Gopstein wraz z jego organizacją Lehawa, głoszącą hasła

BIULETYN PISM

żydowskiej supremacji, wzywającą do segregacji rasowej i atakującą np. małżeństwa międzywyznaniowe. Młodzież ze Wzgórz (liderami są podlegający sankcjom Meir Ettinger i Eliza Jered) tworzą z kolei niesformalizowane grupy skrajnie radykalnych młodych osadników żydowskich, odpowiedzialnych m.in. za powstawanie tzw. placówek (*outposts*) – najczęściej niewielkich [osiedli na palestyńskich terenach na Zachodnim Brzegu, nielegalnych nie tylko w świetle prawa międzynarodowego, ale też prawa Izraela](#) (powstają bez zgody władz, niektóre są likwidowane, a inne chronione przez izraelskie wojsko). Członkowie Młodzieży ze Wzgórz są sprawcami licznych ataków wymierzonych w ludność palestyńską (nękania, napaści, zniszczenia upraw, kradzieże mienia), w tym zamachów terrorystycznych (m.in. podpalenie we wsi Duma w 2015 r.) czy zorganizowanych napadów na palestyńskie miejscowości ([m.in. na Huwarę w 2023 r.](#)). Celem tych działań jest wygnanie lokalnej ludności palestyńskiej, a bezkarność sprawców sprzyja radykalizacji i podważa pozycję niemogących reagować [sił Autonomii Palestyńskiej](#) (AP). Skala przemocy osadniczej wymierzonej w Palestyńczyków oraz wspierających ich Izraelczyków [od kilku lat wyraźnie wzrasta](#) i spotyka się z ograniczonym przeciwdziałaniem ze strony władz Izraela. Trend ten nasilił się po powrocie do władzy w 2022 r. Benjamina Netanjahu i [wejściu do rządu polityków skrajnej prawicy](#). W obliczu [wojny między Izraelem i Hamasem](#) akty przemocy osadników są – obok działalności palestyńskich grup terrorystycznych – jednym z głównych [czynników destabilizujących sytuację na Zachodnim Brzegu](#) (według danych ONZ od 7 października było ich do ponad 800).

Aspekty polityczne. Administracja Joe Bidena [w przeszłości wielokrotnie krytykowała Izrael](#) za niewystarczające działania na rzecz powstrzymania radykalnych osadników, a [po wybuchu wojny w Strefie Gazy](#) i wobec groźby szerszej destabilizacji w regionie zaczęła intensyfikować naciski. Zainicjowanie przez USA i państwa europejskie sankcji – obok wprowadzenia represaliów na sprawców lub inspiratorów antypalestyńskiej przemocy – stanowi próbę odpowiedzi na rosnącą wewnętrzną oraz [międzynarodową krytykę i zarzuty o brak reakcji na izraelską politykę względem Palestyńczyków](#). Restrykcje generują dodatkowe napięcia w rządzie Netanjahu. Członkowie koalicji ze skrajnej prawicy deklarują wsparcie dla objętych sankcjami i działania odwetowe – minister finansów Becael Smotricz zapowiedział np. kroki wymierzone w finansowanie AP. Obliczone na uspokojenie tarć politycznych ze współkoalicjantami są decyzje władz o szerszym wsparciu dla osadnictwa na Zachodnim Brzegu, m.in. zwiększenie

finansowania nowych osiedli, decyzje o rozbudowie czy zapowiedzi legalizacji części placówek.

Dotychczas wprowadzone sankcje pozostają na tym etapie mało dotkliwe ze względu na ich ograniczony i indywidualny charakter. USA nie zdecydowały się też – mimo zapowiedzi – na objęcie nimi (na podstawie tzw. ustawy Leahy, która zakazuje wspierania zagranicznych służb mundurowych naruszających prawa człowieka) batalionu izraelskiej armii Necach Jehuda. Jednostka ta, stworzona pierwotnie w celu ułatwienia służby ludności ultraortodoksyjnej (jako formacja wyłącznie męska), w ostatnich latach została zdominowana przez rekrutów *hardali* i osadników. Jej żołnierze są oskarżani o brutalność i liczne łamanie praw palestyńskiej ludności na Zachodnim Brzegu, a w ostatnich miesiącach również w Strefie Gazy. Ograniczeniem prawnym zakresu sankcji USA jest też istotny odsetek amerykańskich obywateli wśród osadników (ok. 15%).

Wnioski i perspektywy. Obecne środki wymierzone w radykalnych żydowskich osadników w małym stopniu wpłyną na uspokojenie sytuacji na Zachodnim Brzegu, ale stanowią ważny sygnał polityczny, który otwiera też drogę do nowych sankcji. Dotychczasowe restrykcje mogą być rozszerzane, a przedmiotem kolejnych pakietów mogą stać np. grupy odpowiedzialne za wzrost napięć etnicznych w Jerozolimie czy wzywające do reokupacji Strefy Gazy i odtworzenia tam osiedli żydowskich. Zmiany mogą objąć też działania UE, które dotychczas były przez nią traktowane niepriorytetowo, np. [oznakowanie i potencjalny zakaz importu produktów z terytoriów okupowanych](#) czy inne ograniczenia współpracy z tamtejszymi podmiotami. Rząd Izraela będzie dyplomatycznie zwalczać tego typu inicjatywy, licząc na wsparcie Republikanów w USA i [sojusznicznych państw UE](#) (przede wszystkim Czech i Węgier), które już wcześniej opóźniały proces decyzyjny na szczeblu unijnym. Możliwość obstrukcji dalszych sankcji UE może skłaniać państwa członkowskie do wprowadzenia nowych obostrzeń we własnym zakresie lub w ramach koalicji chętnych (np. Trójkąta Weimarskiego).

Nie można wykluczyć, że w razie dalszego pogorszenia sytuacji na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy partnerzy Izraela zdecydują się na sformalizowanie dotychczas nieformalnych obostrzeń (np. w kwestii wizyt) i wprowadzenie sankcji przeciw członkom izraelskiego rządu z partii skrajnej prawicy, co byłoby przełomem w dotychczasowych stosunkach z Izraelem. W perspektywie długoterminowej jest jednak bardzo prawdopodobne, że w przypadku zwycięstwa wyborczego Donalda Trumpa część amerykańskich sankcji zostanie wycofana lub znacząco ograniczona.